

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

# A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI

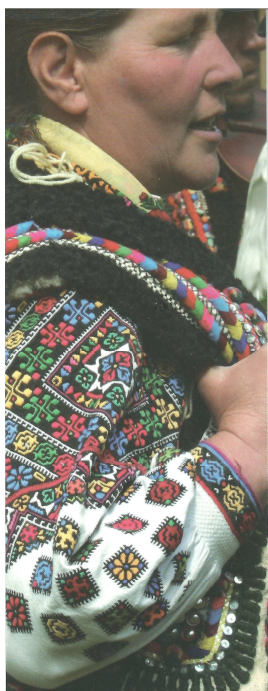


BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI  
ROK 2012 NR 2 (54)

W dniu 17 maja 2012 roku w gmachu Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi otwarta została wystawa „Wyróżnieni strojem. Huculszczyzna – tradycja i współczesność” ze zbiorów Narodowego Muzeum Sztuki Ludowej Huculszczyzny w Kołomyi (Ukraina) oraz Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi przy współpracy z Lwowską Narodową Akademią Sztuk Pięknych.

Otwarcia towarzyszyły: ekspozycja przedwojennych huculskich pocztówek, pokaz kolekcji „Huculskie impresje” i prezentacja malowania pisanek artystów z Ukrainy oraz koncert kapeli „Huculi Mikołaja Iliuka” z Werchowyny (Ukraina).

W otwarciu, wśród licznie zgromadzonych gości, uczestniczył i bogate zbiory podziwiał nasz przedstawiciel  
*Stanisław Flakiewicz*



## Kalendarium wydarzeń

towarzyszących wystawie ekspozowanej w salach Muzeum do końca października br.

**pierwsze soboty miesiąca:** 2.06, 7.07, 1.09, 6.10. 2012, godz. 11

Zajęcia o charakterze interaktywnym dla uczestników indywidualnych -  
"Spotkania z regionem. Odkrywamy Huculszczyznę"

**czwartki:** 20.09, 4.10, 18.10. 2012, godz. 17

Spotkania z zabytkiem na wystawie, połączone z wykładem i prezentacją –  
"Tradycje Ukrainy. Zobaczyć, dotknąć, poznać"

**8 i 9.09. 2012** (sobota i niedziela), godz. 9 – 12, Europejskie Dni Dziedzictwa  
Zajęcia warsztatowe "Codzienność huculskiego rzemiosła ludowego" dla grup zorganizowanych i uczestników indywidualnych

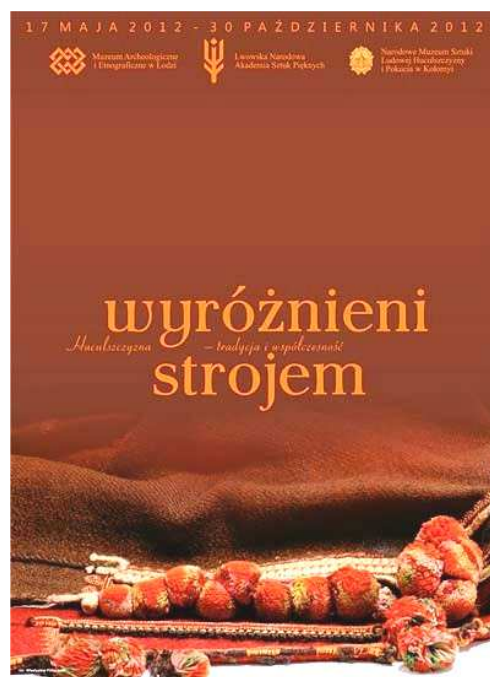
8.09.2012 "Utoczyć z gliny"

9.09.2012 "Syrylanka - biżuteria"

**26.10.2012** (piątek)

godz. 10 – 13 Sesja popularno-naukowa o edukacyjnym wymiarze otwarta dla  
wszystkich zainteresowanych

godz. 15- 20 Pokaz filmów związanych z tradycjami Huculszczyzny otwarty dla  
wszystkich zainteresowanych



Zgłoszenia na zajęcia warsztatowe tel. 42 632 84 40 wew. 29

# DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



Prełuki. Cerkiew parafialna z I połowy XIX w.

fot. archiwalna

## *Bieszczady*

*Pod bagnetami ostów  
wygaste paleniska  
serca dzwonów  
i żałobny koralik tarniny*

*Na krawędzi strumieni  
zemsta i nienawiść  
bez kamieni nagrobnych  
i konfesjonałów*

*Barbara Bandurka  
Z antologii „Natchnieni Bieszczadem”*

## **Prełuki**

Nazwa wsi Prełuki pochodzi od słowa "przełęk", czyli pole orne, niwa. Nazwę Przełęcz wieś nosiła latach 1977-1981. Wieś została założona w 1557 roku na prawie wołoskim. W roku 1898 liczyła 356 mieszkańców oraz 48 domów. Cerkiew parafialna p.w. św. Mikołaja istniała tutaj już prawdopodobnie w roku 1565, albowiem już wtedy mieszkał tu pop. Ostatnia, drewniana, zbudowana została w 1831 lub w 1842 r. Odnowiono ją i powtórnie konsekrowano w 1900 r. W 1903 roku wykonano polichromie wnętrza. Świątynia miała nawę i babiniec tej samej szerokości oraz węższe prezbiterium zamknięte trójbocznie. Całość nakrywały dachy kalenicowe – wspólny dla nawy i babinca, oraz osobny, niższy dla prezbiterium. Dachy wieńczyły baniaste hełmy – największy nad nawą. Cerkiew została opuszczona po roku 1946. W 1956 roku jeszcze stała, ale była w opłakanym stanie. Obecnie nie istnieje, została prawdopodobnie rozebrana przed 1960 r. Obok cerkwi istniała drewniana dzwonnica, nakryta brogowym dachem z baniastym hełmem. Zniszczona została zapewne w latach 50. XX wieku.

Dwa cmentarze grzebalne: jeden usytuowany po drugiej stronie drogi, na zachód od cerkwi. Drugi ok. 300 m na zachód od cerkwi, na stoku, na skraju lasu. Na cmentarzu przycerkiewnym pochowano zabitych podczas I wojny światowej w krwawych bojach o pobliską górę - Sokoliska.

Po II wojnie, pomimo licznych próśb i petycji wysyłanych do ówczesnych władz, wioskę wysiedlono. Ludność domagała się pozostawienia w miejscu zamieszkania, podkreślając swój wkład w wyzwolenie ziem polskich. Określała się jako "Rusini", odcinając się od Ukraińców. Obecnie Prełuki liczą 10 stałych mieszkańców.

*Na podstawie "Cerkwie w Bieszczadach" Stanisława Krycińskiego oraz Internetu  
spisał Janusz Pilc*



## GRUPA BEZ JACKA

Częsty bywalec wyjazdów z oddziałem PTT „Carpatia” z Mielca, nasz kolega Jacek, na spotkaniu Oddziału namawiał nas do udziału w kolejnym Rajdzie „Carpatii” na Słowację. Zdecydowałam się jechać. Miałam zabrać się z Łodzi ze znajomymi Jacka: Magdą i Tomkiem. Z Jackiem, przebywającym w tej chwili w Niemczech, mieliśmy się spotkać już na miejscu w miejscowości Kľaštor. Niestety dzień przed wyjazdem okazało się, że Jacek nie dostał urlopu a ponieważ nie był to Prima Aprilis, do grupy z Mielca dojechalibyśmy tylko we trójkę. Na miejscu okazało się, że grupa nasza liczy 9 osób.

Granicę przekraczaliśmy w Zwardoniu. Jechaliśmy w kierunku miejscowości Kľaštor pod Znievom, jednej z najpiękniejszych i najstarszych miejscowości w regionie Turiec. Jest to podgórska osada, osłonięta górami. Leży w przepięknej turczańskiej kotlinie na wysokości 480 m n.p.m. Nad miejscowością na wysokości 989 m n.p.m. wznoszą się, dziś porośnięte już trawą, ruiny turczańskiego zamku, który nazywany jest Zniev. Pochodzi on z pierwszej połowy XIII w. Zamek ten był celem naszej pierwszej wycieczki. Było sporo śmiechu, kiedy na naszym szlaku pokonywaliśmy drewnianą drabinę – trochę zniszczoną zębem czasu. W czasie tej wędrowki towarzyszył nam widok na Małą Fatrę.

Kolejnymi miejscami naszego pobytu były Ziemianske Kostolany, Topoľčianki, Trenčianske Mítoce. Zdobyliśmy Vtačnik (1346m n.p.m.), Velky Tribeč (829m n.p.m.), Velky Inovec (900m n.p.m.), Inovec (1041m n.p.m.). Pogoda nam dopisała, czasami tylko może zbyt mocno wiało. Wędrowaliśmy przez rozległe dąbrowy, bory i buczynowe lasy. Słuchaliśmy ptasich koncertów, które Jurek urozmaicał swoją grą na fujarce. Na Ptaszniku odpoczywaliśmy pałac ognisko. Spacerowaliśmy po pięknym parku

w stylu angielskim, otaczającym pałac w Topoľčiankach, z okazami starych drzew. Mnie zachwycił kwitnący tulipanowiec.

Niektórzy z nas po górskiej wędrowce na Velky Inovec zajrzeli do arboretum Mlyňany. Arboretum znajduje się między miejscowościami Tesárske Mlyňany i Vieska nad Žitavou. Obecnie na terenie około 67 ha rośnie ponad 2300 gatunków roślin z kilku zakątków naszej planety, szczególnie ze wschodniej Azji, Korei oraz Ameryki Północnej. Arboretum założył pod koniec XIX wieku miłośnik natury Dr. Štefan Ambrózy-Migazzim. Udało mu się skupić tutaj zagraniczne drzewostany i dostosować je do miejscowych warunków. Atrakcją arboretum jest kasztel z roku 1894, z charakterystyczną wieżą. Główna droga wycieczkowa ma 4,5 km, niestety nie udało nam się całej przejść, ale cieszę się, że mogłam tam być. Ze względu na objętość swojego unikalnego zbioru arboretum Mlyňany należy do największych w Europie Środkowej.

Dla porównania arboretum w Rogowie ma powierzchnię 54 ha i rośnie w nim 3500 gatunków i odmian roślin. Ma dobrze oznaczone i opisane rośliny – brakowało mi tego podczas zwiedzania słowackiego arboretum.

W czasie tej naszej majowej wędrowki mieliśmy okazję poznać czwarte, co do wielkości miasto Słowacji – Nitrę. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od spaceru po wzgórzach (najwyższe wzniesienie to góra Zobor, 588m n.p.m.) górujących nad miastem. Nitra, ładnie położona w zakolu rzeki o tej samej nazwie jest głównym ośrodkiem Ponitry. Jest ważnym ośrodkiem uniwersyteckim i gospodarczym, a ponadto pełni funkcję centrum regionu winiarskiego i rolniczego. Nitra to jednak przede wszystkim najważniejsze miasto dla chrześcijaństwa na Słowacji,



Przy ognisku na Ptaszniku



Spacer po arboretum



Zamek w Nitrze

tutaj powstał pierwszy na ziemiach słowackich kościół chrześcijański. Pochodziliśmy po zamku Nitrzańskim, który powstał w XI w. na miejscu

potężnego grodu słowiańskiego. W zabytkowym centrum wznosi się katedra wraz z najstarszym zachowanym obiektem w mieście – romańskim kościołem św. Emerama z XI-XII w. Po zwiedzeniu kościoła wyszliśmy z zamku i wędrując ulicami Nitry podziwialiśmy jej zabudowę. Wędrującym po górach Słowacji polecam zwiedzenie tego miasta.

Przed powrotem do Polski mogliśmy jeszcze podziwiać zamek Beckov, wznoszący się na stromej wapiennej skale o wysokości 50 m. Niestety był zamknięty dla zwiedzających. Mogliśmy go tylko obejrzeć z zewnątrz.

Kończąc gratuluję Jurkowi organizacji tego Rajdu i dziękuję za miłą atmosferę podczas wędrowki po górach.

*Tekst i zdjęcia  
Ewa Kuziemska*



## Ujście rzeki Warty

Na długi majowy weekend udaliśmy się do Słońska, który leży na północno-zachodnim krańcu województwa lubuskiego, 12 km od przejścia granicznego w Kostrzynie nad Odrą. To tutaj w 2002 roku, wykorzystując niezwykle bogactwo świata ptaków na terenach nadwarciańskich rozlewisk, powstała „Rzeczpospolita Ptasia”. Park Narodowy „Ujście Warty” utworzony został w 2001 r. Jego powierzchnia wynosi ok. 8 tys. ha, z czego 682 ha objęte są ścisłą ochroną. Otulina Parku zajmuje obszar 10,5 tys. ha. Żyje tu ponad 250 gatunków ptaków, z czego 170 to gatunki lęgowe – perkozy, kaczki, chruściele, mewy, rybitwy i 9 gatunków ptaków siewkowych. Spotkać tu można żurawia, bąka, bielika, derkacza, rycyka, czaple, ohary, kormorany, myszolowy, jastrzębie. Na terenie Parku występuje też 38 gatunków ssaków, a w wodach 35 gatunków ryb. Roślinność Parku – ok. 400 gatunków – jest typowa dla dolin rzecznych.

W Słońsku zwiedziliśmy kościół parafialny z XVI wieku zbudowany przez Zakon Joanitów zwanych kawalerami maltańskimi. Wieża kościoła wzorowana jest na wieży Katedry Westminsterskiej w Londynie. Obok znajdują się ruiny zamku, który spłonął w 1975 roku.

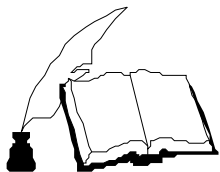
W pobliskim Kostrzynie nad Odrą zwiedziliśmy ruiny twierdzy i Starego Miasta, które zniszczone zostały w 1945 roku przez wojska radzieckie. Nadal można zobaczyć układ urbanistyczny miasta z czytelnymi granicami placów i przebiegiem ulic. Częściowo zachowana jest twierdza.

Na zakończenie pobytu zwiedziliśmy jedyne w Polsce ZOO – Safari w Świerkocinie, gdzie poruszając się własnym samochodem można z bliska oglądać egzotyczne zwierzęta.

Kolejny – najmłodszy Park Narodowy – przy pięknej, słonecznej pogodzie poznało 5 członków PTT z Łodzi.

*Tekst i zdjęcia  
Edek Siekierski*





## NA KARTACH HISTORII

100 lat temu...

Józef Dziędzielewicz

### WYCIECZKA NA TURKUŁ dnia 17 czerwca 1911

Nagłe zmiany atmosferyczne, panujące na paśmie Czarnohorskiem wzmogły się jeszcze w tym roku w porównaniu z latami poprzednimi i to już z początkiem wiosny, opóźniającej się tu, jak zwykle na wyżynach górskich. Przekonałem się o tem już w pierwszych dniach maja, podążywszy do Worochty dla zbierania owadów siatkoskrzydłych, pojawiających się w górskich krainach wyłącznie tylko w pierwszym okresie wiosennym. Czas był, jak na tę porę, niezwykle gorący. Skoro śniegi stajały w blizkiej okolicy Worochty, wybrałem się dnia 15 maja na Czarnohorę. Pod Czarnohorą cała dolina Foreszczyнки była również bez śniegu, natomiast wszystkie okoliczne wierchy pokryte były jednolitym, białym całunem, którego dolne brzegi, poszarpane w strzepy, zwisały po stokach i wciskały się w głąb ciemnych borów świerkowych. Z doliny Foreszczyнки zapuściłem się po rozmokłej drodze, wiodącej wzdłuż wartko szumiącego Prutu, w ciemną gąszcz boru i pnąc się coraz wyżej, doszedłem wreszcie do schroniska (1267m n.p.m.) na Zaroślaku. Było już południe. Słońce wysoko wzniesione nad szczytami Breskuła i Howerli grzało jak wśród lata; dawało się to uczuć szczególnie koło schroniska, w zamkniętej od wiatrów kotlinie. Świeżą zielenią uśmiecha się polanka Zaroślaka i pląsa w ogrzanym powietrzu owad różnorodny.

Po krótkim wypoczynku na Zaroślaku chciałem dotrzeć do wodospadu pod Howerlą, Hukiem zwanego, lecz po drugiej stronie potoku trafiłem na tak rozległe zasy śniegowe, że musiałem wrócić. Zajęty w powrocie entomologizowaniem, przybyłem dopiero późnym wieczorem do Worochty. Wycieczkę na wierchy odłożyłem do stosownej pory.

Po tych dniach upalnych przewaliła się dnia 19-go maja burza z piorunami nad Worochtą, poczem nagle pochłodniało i przeciągał drobny deszcz, przeplatany śniegiem.

Bezwzględnie po nastaniu stalszej pogody udałem się dnia 29-go maja na Czarnohorę<sup>1)</sup>. Dolne stoki połonin były wówczas od śniegów wolne. Bielity się jeszcze wierchy i ich skaliste żebra. W głębi dolin,

na ich dnie zasy śniegu utworzyły sklepienia, z których czeluści wydobywały się szumiące potoki. W odstępach następczych wzdłuż potoków przelatywały różne owady, usiadające dla wypoczynku bądź na kosodrzewie, bądź na ławicach śniegu, lub na kamieniach, wystających z wody. Dnia 2-go czerwca około 9-tej rano przy północnym wietrze zaczął śnieg prosić, a ponieważ zanosilo się na słotę, wróciłem do Worochty, gdzie oczekiwałem d-ra E. Lokaya z Pragi, znanego czeskiego koleopterologa, który dnia 6-go czerwca zawitał w nasze góry.

Dopóki nie ustaliła się pogoda po krótkotrwałych nawalnych deszczach, pozostaliśmy w Worochcie, skąd obaj wycieczkowaliśmy w najbliższej okolicy. Deszcz jednak nie ustawał. Wreszcie zniescierpliwieni wybraliśmy się dnia 14-go czerwca na Czarnohorę i w południe tego samego dnia jeszcze nadążyliśmy do stacyi na Pożyżewskiej.

Widok na piętrzące się przed nami wierchy, odłaniające się pomiędzy szybko pomykającymi chmurami, zdawały się wróżyć ustalającą się pogodę. Wkrótce jednak przekonaliśmy się, jak zwodniczą była



Czarnohora. Turkuł

fot. archiwalna

ta wróżba! Z wieczora już zerwał się wiatr połoniński i niebo ostoniło się grubym całunem chmur, z których tej samej jeszcze nocy deszcz lunął strumieniami. Deszcz lał dalej przez cały dzień i noc następną a w dodatku przedpołudniem dnia 16-go czerwca rozszalała się gwałtowna zamieć śnieżna.

O świcie dnia 17-go czerwca śnieżnica ustała, a gdy słońce wyżej się wzniosło, zaczęły przeczierać błękitne smugi nieba pomiędzy przepędzanymi wiatrem chmurami. Z przyległego do stacyi garbu rozciągał się wspaniały i rozległy krajobraz w szacie zimowej. Wszystkie wierchy aż po górną granicę lasów były jednolicie ubielone. Pstrzyły się ciemne bory śniegiem, na gałęziach owisłym. Cała dolina

Prutu była spowita w szatę zimową. Mimo to dr E. Lokay postanowił wybrać się na wierchy. Kierownik stacyi, p. Karol Huppental, zabrawszy do posług hucula, powiódł nas ku nowo założonej drodze pod Dancerzem, skąd łatwiej mieliśmy się dostać na wierchy. Przeszliśmy tą drogą całkiem wygodnie. Dopiero pod Kozłami zagroziły ją zaspasy w śniegu, zalegającego tu od zimy. Przez te zaspasy za śladem naszego przewodnika posuwaliśmy się wężowym szlakiem, zapierając się stopami w śniegu, by nie zsunąć się po jego zaskorupiałej powierzchni.



## WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ Po dwudziestu latach od zaginięcia na trzecim szczycie świata, Kangczendzondze, 5 maja 2012 roku na Symbolicznym Cmentarzu pod Ostercą w Tatrach Słowackich, na Skale Himalaistów została odsłonięta tablica Wandy Rutkiewicz. Zdobywczyni Mount Everestu i K2 powróciła symbolicznie w Tatry, skąd wyruszyła w wyższe góry. Tablica została ufundowana z inicjatywy Zosi Bachledy, sfinansowana przez Polski Związek Alpinizmu i Fundację im. Jerzego Kukuczki. Projekt i wykonanie: Jarosław Bogucki z Poznania.

[www.nieznanetatry.pl](http://www.nieznanetatry.pl)

➤ W ostatni weekend czerwca startuje akcja „Czyste Tatry”. Jej organizatorem jest krakowski Klub Podróżników „Śródziemie”. Tysiąc wolontariuszy pozbiera śmieci z tatrzańskich szlaków. W sobotę 30 czerwca o godz. 15, na wszystkich wierzchołkach polskich Tatr dopuszczonych do ruchu turystycznego staną wolontariusze wyposażeni w specjalne worki oraz plecaki na śmieci. Po przekazaniu pozdrowień między szczytami, rozpoczną schodzenie zbierając wszystkie odpadki. Projekt od strony technicznej wspiera TPN. Nad bezpieczeństwem wolontariuszy czuwać będzie Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

[www.nieznanetatry.pl](http://www.nieznanetatry.pl)

➤ W minionym sezonie narciarskim ze stoków, które zabezpieczał TOPR ratownicy zwieźli 1711 kontuzjowanych narciarzy.

[www.nieznanetatry.pl](http://www.nieznanetatry.pl)

➤ Pierwsza tura badań koni pracujących na trasie Palenica Białońska – Włosienica zakończyła się 22 maja. W skład komisji nadzorującej badania weszli przedstawiciele dorożkarzy, Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami oraz TPN. Przebadane zostało 105 koni. 14 czerwca rozpoczęło się zakładanie "czipów". Zabieg wszczęcia mikro-urządzenia pozwalającego na identyfikację jest bezbolesny. Czipowanie ma ułatwić pracownikom TPN rozpoznawanie koni

Wydostawszy się na garb nad Kozłami w wysokości nad 1700 m n.p.m., brnęliśmy dalej w miałkim, świeżo spadłym śniegu prawie po kolana.

Cdn w kolejnym numerze

<sup>1)</sup>Gościnnemu przyjęciu u państwa Huppentalów w stacyi botaniczno-rolniczej na połoninie Pożyżewskiej zawdzięczam ułatwienie wycieczek na pobliskie najwyższe wierchy Czarnohory.

Wyszukał

Stanisław Flakiewicz

Źródło: XXXIII tom Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego, 1912

podczas kontroli i pozwoli uniknąć sytuacji używania do pracy zwierząt, które ze względów zdrowotnych się do tego nie nadają.

[www.tygodnikpodhalanski.pl](http://www.tygodnikpodhalanski.pl)

➤ Bieszczadzki Park Narodowy opublikował nowy cennik opłat dla turystów obowiązujący od 27.04 do 11.11.2012. Za wejście z Wołosatego na Tarnicę i z Przełęczy nad Berehami na połoninę Wetlińską trzeba liczyć się z wydatkiem 6,80 zł za bilet normalny i 3,40 zł za ulgowy. W pozostałych punktach opłaty wynoszą 6 zł bilet normalny, 3 zł ulgowy. Pobierane przez BdPN opłaty przeznaczone są na bieżące remonty i sprzątanie szlaków, naprawę oznakowania, działalność edukacyjną Parku oraz ochronę przyrody. 15% kwoty uzyskanej z opłat przekazywane jest na działalność bieszczadzkiego GOPR.

Natomiast Dyrekcja Magurskiego Parku Narodowego utrzymała ceny wstępu do parku na poziomie z zeszłego roku. Od 1.05 do 31.10.2012 opłata za wejście na szlaki turystyczne w MPN za 1 dzień wynosi: 4 zł bilet normalny, 2 zł ulgowy.

[www.e-beskidy.com](http://www.e-beskidy.com)

➤ W Polsce gniazduje ok. 35 par orła przedniego; 30 z nich zamieszkuje Karpaty. W tym roku tylko w jednym z 6 gniazd orła w Beskidzie Niskim pojawiło się pisklą, podczas gdy w lipcu ubiegłego roku gniazda opuściło aż 16 młodych orłów. Do słabszych lęgów doprowadziły kłopoty ze zdobyciem pokarmu, spowodowane bardzo mroźnymi ostatnimi tygodniami zimy.

PAP

➤ Tegoroczne muzealne święto kultury i tradycji łemkowskich "Od Rusal do Jana" odbędzie się 29 lipca tradycyjnie na terenie Muzeum Kultury łemkowskiej w Zydranowej.

W Internecie wyszukała  
Irena Wagner



## A CO W KSIĘGARNIACH ?

- **Gruzja, Armenia oraz Azerbejdżan. Magiczne Zakaukazie.** Praca zbiorowa. 456 s., Wyd. Bezdroża, 2012.
- **Balkany. Bośnia i Hercegowina, Serbia, Kosowo, Macedonia, Albania.** Praca zbiorowa. 454 s., Wyd. Bezdroża, 2012.
- Zuzanna Brusica, Salomea Pamuła. **Chorwacja. W kraju lawendy i wina.** 456 s., Wyd. Bezdroża, 2012.
- Ania i Robert Robb Maciąg, **Podręcznik turysty rowerowego.** 304 s., Wyd. Bezdroża, 2012.
- Tomasz Śnieżek. **Góry Sowie.** Przewodnik.. 184 s., Wyd. Rewasz, Pruszków 2012.
- Krzysztof Potaczała. **Bieszczady w PRL-u.** 272 s., Wyd. BOSZ, 2012
- Rafał Dominik. **Bieszczadzkie cztery pory roku. Zapiski z Siekierzady.** 112 s., Wyd. BOSZ, 2012.
- Paweł Luboński. **Miniprzewodnik Bieszczady.** 80 s., 53 zdjęcia, Wydanie IV zmienione, Wyd. BOSZ, 2012.
- Piotr Trybalski. **Fotografia w podróży.** 320 . Wyd. Helion.
- Bernadette Mc Donald. **Ucieczka na szczyt.** 382 s. Wyd. Agora SA. Warszawa 2012.
- Anna Czerwinska. **Gór Fanka powraca w Karakorum.** 224 s. Wyd. Annapurna. 2011.
- **Kontynenty** - nowe pismo o podróżach. 160 s., Wyd. Agora, maj 2012.

*Wyszukali  
Janusz Pilc i Irena Wagner*



## XXII Łemkowski Kermesz w Olchowcu 19-20 maja 2012

Minął kolejny Łemkowski Kermesz w Olchowcu. Przez uczestników naszej grupy odebrany został jako impreza coraz bardziej odbiegająca od swoich pierwotnych założeń i planów. Dopisała piękna majowa pogoda. Bardzo wielu wystawców z Beskidu Niskiego prezentowało swe produkty i twórczość. Licznie przybyli mieszkańcy, goście z okolicy i turyści. Wszystko to tworzyło klimat tej łemkowskiej uroczystości. Program artystyczny mógł zadowolić i pozwolił bawić uczestników. Kermeszowi towarzyszyła wystawa pt. „Jak to dawniej na Łemkowszczyźnie gospodarowano” przygotowana przez Tadeusza Kiełbasińskiego.



*Nasi w Polanach fot. E. Siekiński*

Liczna grupa członków Oddziału Karpackiego w składzie: Tadeusz, Krysią, Janusz, Ewa, Janek, Piotrek, Edek i piszący te słowa swoją obecnością potwierdziła, że Beskid Niski jest nam bliski.

*Zanotował Stanisław Flakiewicz*

Об'єднання лемків - Головна управа **Зjednoczenie Łemków**  
та Гурток ОЛ в Вільхівці oraz Koło Terenowe ZŁ w Olchowcu  
мають честь запросити на serdecznie zapraszają na

**XXII Лемківський Кермес в Вільхівці**




**XXII Łemkowski Kermesz w Olchowcu**  
**19 - 20.05.2012**

Szczegółowy program dostępny na: [www.lemkounion.republika.pl](http://www.lemkounion.republika.pl)

Początek w sobotę o godz. 18.00 - Weczornia / Nabożeństwo wieczorne, program artystyczny, zabawa taneczna  
w niedzielę o godz. 10.30 - Liturgia, program artystyczny  
W programie Kermesz m.in.: występy zespołów artystycznych, pokazy rękodzieła.

Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji,  
Marszałka Województwa Podkarpackiego, Burmistrza Gminy Dukla

Organizator  Patronat medialny  Polskie Radio **RZESZÓW**  **Barpa**  **Hmo Gwibo**  **KPM**

W sobotę 19 maja 2012 r. w Centrum Edukacji Przyrodniczej Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem, odbyła się sesja popularnonaukowa p.t.

„Seksja Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego w 100 rocznicę założenia”, której organizatorem było Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

W programie sesji wystąpili:

- Barbara Morawska-Nowak: *Wprowadzenie*
- Zbigniew Mirek: *Jana Gwalberta Pawlikowskiego myślenie o turystyce i ochronie przyrody*
- Antonina Sebesta: *Jan Gwalbert Pawlikowski – polski prekursor ekoetyki*
- Zbigniew Wójcik: *Wokół spraw ochrony przyrody w Towarzystwie Tatrzańskim*
- Wojciech Gąsienica Byrcyn: *Zaczęło się od kozicy*
- Paweł Skawiński: *Aktualne problemy Tatrzańskiego Parku Narodowego*



Przez dwa tygodnie w sali nr 8 CKM mogliśmy podziwiać krajobrazy Sycylii na fotografiach Oli Lesz z Oddziału Łódzkiego i Ireny Wagner z naszego Oddziału.

## Kartki z wakacji !!!

*W góry, w góry miły bracie  
Tam przygoda czeka na Cię ...*

**Czekamy w Redakcji na Wasze relacje i kartki !**



## A CO DALEJ ?

Nasza strona internetowa:

[www.karpacki.ptt.org.pl](http://www.karpacki.ptt.org.pl)

Nasz adres e-mailowy:

[karpacki.lodz@gmail.com](mailto:karpacki.lodz@gmail.com)

### **Zebrania: CKM, ul. Lokatorska 13 godz.18**

**6 września** Holandia w kwiatach – pokaz zdjęć Ewy Kuziemskiej

**20 września** Migawki z podróży: Indie północne, Nepal – film z podróży Krzysztofa Nowaka

### **Wyjazdy:**

**II połowa września** – Rowerami przez Podlasie – Białowieża, kontakt do Ewy Kuziemskiej, tel. 698 992 139

Redaguje: Irena Wagner + Zespół

Wydaje: **Oddział Karpacki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Łodzi**

Adres: **93- 575 Łódź, ul. Rembielińskiego 25 m. 4 tel. 42 636 39 74**

19.06.2012